

Czarnomorska wyprawa Józefa Ignacego Kraszewskiego

(Tabl. LI)

„Pisarz, publicysta, historyk, krytyk literacki, krytyk sztuki, rysownik, kolekcjoner”. Tymi określeniami posługuje się profesor Wincenty Danek, starając się zwięźle scharakteryzować ogromne obszary działalności Józefa Ignacego Kraszewskiego (1812–1887), którego tytaniczny trud w wielu dziedzinach docenili już jego współcześni¹. Cytowana lista jego dokonań nie jest jednak pełna, gdyż Kraszewski – oprócz pasji już wymienionych – był nie tylko rysownikiem, ale też uznanym malarzem, który parokrotnie wystawiał publicznie swe obrazy olejne, akwarele i grafiki². Był nadto muzykiem i kompozytorem, a także archeologiem. W tej ostatniej dziedzinie zasługi jego są ogromne, wyszedł bowiem znacznie poza granice amatorskich zainteresowań tą problematyką. Jak stwierdził już przed laty profesor Józef Kostrzewski, zawdzięczamy Kraszewskiemu pierwszy szczegółowy zarys pradziejów Polski i Słowiańszczyzny, zawarty w dziele *Sztuka u Słowian, szczególnie w Polsce i Litwie przedchrześcijańskiej*, opublikowanym w Wilnie w roku 1860³. „Dzięki zestawieniu wszystkich dotychczas znanych znalezisk i opracowaniu całej dostępnej literatury, książka Kraszewskiego stała się niezbędną dla wszystkich zajmujących się czasami przedhistorycznymi Polski i krajów sąsiednich i przyczyniła się też znacznie do rozbudzenia zainteresowania znaleziskami pradziejowymi”⁴. Album, mający stanowić istotne uzupełnienie tej pracy, z rysunkami własnoręcznie

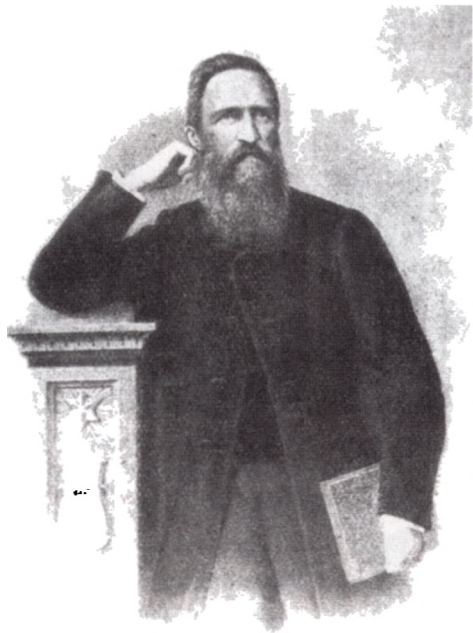
¹ *Polski słownik biograficzny*, t. 15, 1970, s. 221-229 (tam również podstawowa literatura). Zob. także W. Danek, *Józef Ignacy Kraszewski*, Warszawa 1973.

² Zob. H. Kicianka, *Twórczość artystyczna Józefa Ignacego Kraszewskiego [Muzeum Narodowe w Krakowie. Katalogi zbiorów graficznych]*, Kraków 1985.

³ Wcześniej tekst został częściowo opublikowany na łamach „Teki Wileńskiej”, poczynając od 1858 r.

⁴ J. Kostrzewski, *Dzieje polskich badań prehistorycznych* [„Biblioteka Prehistoryczna”, t. VII], Poznań 1949, s. 49-52. Ocenie dokonań Kraszewskiego jako autora *Sztuki u Słowian* sporo uwagi poświęcił także S. Świerzewski, *Józef Ignacy Kraszewski jako archeolog. W sto pięćdziesiątą rocznicę urodzin*, „Archeologia” 12, 1961, s. 195-210 (głównie s. 203-210).

sporządzonymi przez Kraszewskiego, nie został, niestety, opublikowany, lecz w wersji w pełni przygotowanej do druku zachował się w zbiorze graficznym Muzeum Narodowego w Krakowie⁵. Na jednej z tablic (nr XXVI) znajdują się rysunki siedmiu figurek egipskich odkrytych w roku 1852 przez Adama Platera w litewskich Szwekszniach (il. 127)⁶. Narosła zresztą wokół tego znaleziska dość obszerna dyskusja. Zgodnie z poglądami niektórych dawniejszych badaczy (miedzy innymi T. Narbutt, A. H. Kirkor, E. Podczaszyński) posążki ze Szwekszni stanowić miały materiał wspierający poglądy o istnieniu kontaktów handlowych i kulturowych Litwy i Żmudzi z Egiptem (jak przyjmowano – za pośrednictwem przedsiębiorczych Fenicjan). Również w ostatnich latach znalezisko ze Szwekszni wzbudziło spore zainteresowanie. Nie kwestionując autentyczności



Józef Ignacy Kraszewski (wg litografii z roku 1864)

samych statuetek, Jerzy Kolendo (1976) uznał je za tzw. znalezisko rzekome, łącząc je z lokalną działalnością kolekcjonerską, wykluczając natomiast jako tzw. import⁷. Niepozbowione podstaw wydaje się być wysunięte ostatnio przypuszczenie Aldony Snitkuvienė (2000), iż tych kilka egipskich posążków „podrzucił” swemu synowi, próbującemu sił jako poszukiwacz, Stefan Plater (1799–1864) o znamienym przydomku „Krokodyl”, nawiązującym do odbytej uprzednio wyprawy do Egiptu (częstokroć chlubił się upolowanym tam krokodylem)⁸. Ogromne są zasługi Kraszewskiego jako organizatora akcji mających na celu zabezpieczenie i ocalenie dla potomnych relikwów przeszłości, rejestrowanie ich obecności i włączanie do nauko-

⁵ Zob. H. Kicianka, *Twórczość artystyczna...*, tabl. 32-73.

⁶ *Ibidem*, tabl. 58 oraz s. 35. Ilustracja do *Sztuki u Słowian*, rozdz. XXIV, *Bóstwa litewskie*, s. 316-319.

⁷ J. Kolendo, *Rzekome znalezisko posążków egipskich w Szwekszniach na Litwie*, „Rocznik Białostocki” 13, 1976, s. 283-297. Zob. także przedruk z uzupełnieniami w: idem, *Świat antyczny i barbarzyńcy. Teksty, zabytki, refleksja nad przeszłością*, t. II, Warszawa 1998, s. 63-73.

⁸ A. Snitkuvienė, *Tajemnicze wykopalisko archeologiczne w Szwekszniach Adama hrabiego Platera*, [w:] *Antiquitates Prussiae. Studia z dziejów archeologii dawnych ziem pruskich*, red. J. Kolendo, W. Nowakowski, Warszawa 2000, s. 23-35; W. Nowakowski, *Tajemnicze wykopaliska archeologiczne w Szwekszniach w świetle współczesnej archeologii*, *ibidem*, s. 37-40. Zob. ostatnio idem, *Statuettes antiques d'origine orientale sur le littoral est de Baltique – mythe ou trouvailles authentiques?*, [w:] *Aux pays d'Allat. Mélanges offerts à Michał Gawlikowski*, Warszawa 2005, s. 189-202 (głównie s. 193-194 i 201-202).



Józef Ignacy Kraszewski. Ruiny Pompei, 1865 (na podstawie rysunku powstałego w Pompejach w r. 1859). Olej na płótnie, wym. 77,5x59,5 cm. Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK II-a-11 (12)

polskiemu kolekcjonerstwu zakres działalności naukowej i społecznej⁹. W swoich wędrownkach po kraju, a także w trakcie dalszych podróży, zwracał baczną uwagę na zabytki historyczne i archeologiczne. Wiele tzw. starożytności pozyskał zresztą dla swoich zbiorów, niektóre po prostu podejmując w trakcie zwiedzania interesujących okolic, obfitujących w relikty przeszłości.

Zbiór pisarza w Żytomierzu tak opisuje zaprzyjaźniony z nim Adam Pług (1853): „Ponad szafą ściana przeciwniegiła wchodowi prawie cała zawieszona była pejzażami olejnymi, pędzla Kraszewskiego, a pod oknem na lewo stały zwykłe sztalugi. Na półkach i na małych stołach poustawiane i porozkładane były rozmaite wykopaliska i zabytki starożytności, a znów na innych ścianach, w miejscu nie zajętym przez szafy, wisały stare zbroje i ryny sztuki wojenne”¹⁰.

Odrębna karta w działalności Kraszewskiego to jego zainteresowanie kulturą antyczną i archeologią klasyczną, rozbudzone już w trakcie wileńskich studiów w latach 1823–1831 (był wówczas słuchaczem Leona Borowskiego, ucznia Godfryda Ernesta Grodka). W swoich zapatrywaniach na sztukę nawiązywał Kraszewski bezpośrednio do poglądów Johanna Joachima Winckelmanna, na gruncie polskim reprezentowanych aktywnie przez Stanisława Kostkę Potockiego. „Z teorii Winckelmanna Kraszewski nie wysnuwał jednak daleko idących wniosków – tak jak to czynili jego współcześni – nie stwierdzał, że antyk jest wzorem i miarą dla nowo-

wych kolekcji i zbiorów muzealnych. „Jako redaktor „Athenaeum” prowadził oficjalną akcję zbierania pamiątek polskich, akcją obejmującą szerokie kręgi czytelników. Wciągał do prac zespołowych rzesze nauczycieli, artystów, amatorów rozrzuconych po różnych zakątkach kraju. Ludzie ci, zachęceni przez Kraszewskiego, zbierali, notowali, rysowali widoki i napotkane szczątki zabytków. Sam zbierając, nadał

⁹ D. Siwicka, *Kolekcja wobec nikczemności świata*, [w:] *Zdziwienia Kraszewskim*, red. M. Zielińska, Wrocław 1990, s. 137. Należy tu dodać także inne, niezwykle interesujące spostrzeżenie autorki: „Kraszewski jako kolekcjoner był właściwie całe życie szpiegiem. Był nim, ponieważ natógowo zbierał informacje, śledził, tropił i wciągał do tego innych. Budował w naturalny dla siebie sposób cały wywiadowczy aparat. Nic więc dziwnego, że równie sprawnie i – rzec by można – przy okazji zorganizował siatkę agentów dla francuskiego wywiadu” (*ibidem*, s. 137).

¹⁰ A. Pług, *Życiorys J. I. Kraszewskiego*. Książka jubileuszowa dla uczczenia pięćdziesięcioletniej działalności literackiej Kraszewskiego, Warszawa 1880.

żytnej sztuki, przeciwnie, uważał, iż kopiowanie dzieł starożytnych jest pracą bezduszną i jałową. Przyjmując winkelmanowską teorię rozwoju sztuki od początków pierwiastkowych aż do jej ostatecznego rozkwitu w sztuce greckiej, prawem analogii zastanawiał się nad koniecznością utworzenia sztuki narodowej¹¹.

Mając już za sobą rozliczne wyprawy po kraju, a także dwa kuracyjne pobyty „u wód” w Odessie (1843, 1852), myślał też Kraszewski o dłuższej podróży po Europie, głównie do Italii. „Zanim wybrał się do Włoch, przeprowadził bardzo staranne i sumienne studia nad plastyką i architekturą antyczną. Najpierw poznał najwybitniejsze dzieła ze sztychów, później swoje wykształcenie podbudował badaniami na polu archeologii klasycznej¹².

Podróże te odbył w latach 1853–1861, najwięcej uwagi poświęcając Italii i reliktom przeszłości. „Kraszewski wiele lat marzył, żeby zwiedzić Europę i zobaczyć wszystkie legendarne miejsca i muzea, ale wzbogacić i pogłębić, potwierdzić lub zniszczyć te swoje marzenia mógł dopiero w roku 1858, kiedy udał się w pierwszy upragniony wояaż europejski. Trasa podróży wiodła najpierw z Warszawy do Krakowa i Wiednia, potem do Włoch, które pisarz zjeździł od Wenecji po Neapol¹³. Jak zanotował sam Kraszewski: „Przyszła nareszcie długo oczekiwana chwila wyjazdu do Herkulanum i Pompei. Dla nas, a przynajmniej dla mnie, wycieczka ta stanowiła najważniejszy cel podróży przedsięwziętej niemal wyłącznie dla katakumb rzymskich i wykopalisk pompejańskich¹⁴. Wspomnieć należy w tym miejscu o jednej jeszcze kwestii. Cały ówczesny świat darzył podziwem dokonania



Egipskie figurki ze znaleziska w Szwekszniach na Litwie (1852). Rysunek Józefa Ignacego Kraszewskiego z niewydanego drukiem albumu uzupełniającego tekst jego *Sztuki u Słowian* (1860). Zbiory Graficzne Muzeum Narodowego w Krakowie

¹¹ Zob. S. Świerzewski, *Poglądy Kraszewskiego na kulturę antyczną*, „Meander” 17, 1962, s. 545–554 (głównie s. 546–547).

¹² *Ibidem*, s. 548.

¹³ E. Kiślak, *Podróż i doświadczenie historii*, [w:] *Zdziwienia Kraszewskim*, s. 123. Kolejne etapy podróży stanowiły Francja, Belgia oraz Niemcy.

¹⁴ J. I. Kraszewski, *Kartki z podróży 1858–1864*, t. II, Warszawa 1977, s. 153.

Heinricha Schliemanna i rezultaty jego trojańskich odkryć. W tym bezkrytycznym na ogół podejściu wyjątkowa była postawa Kraszewskiego, który doceniając rolę badań trojańskich dla rozwoju wiedzy o starożytności, w samym Schliemannie widział nie- zbyt doksztalconego samouka, dyletanta i amatora. Tak oceniał Kraszewski raport wykopaliskowy Schliemanna, „który bałamutniej nieporządniej i słabiej a nieumie- jętniej ułożonym być nie mógł. Błąkamy się na tych stronicach wśród glinianych skorup z główką sówią i odłamków murów a niezliczonych narzędzi kamiennych, bez nici przewodniej, bez systematyczniejszego opisu, bez żadnej wskazówki. Dr. Schliemann, jeśli co umie, starał się swą naukę tak obwinąć i ukryć, iż jej dostrzec niepodobna. Bawi się sanskrytem na ruinach Troi i niecierpliwi nas, domysły swe naprędce nam przedstawiając, aby je na trzeciej stronie odwołać i sprostować. Sło- wem raporty te, to chaos gruzów i popiołów”¹⁵. Taki właśnie krytyczny i pełen rezer- wy stosunek Kraszewskiego do trojańskich sensacji wyprzedził o całe stulecie ustale- nie badaczy, zarzucających obecnie Schliemannowi wiele błędów, a nawet celowych machinacji związanych z jego „sensacyjnymi” poszukiwaniami¹⁶. Najdonośniejsze jednak w tym zakresie, również w sensie badawczym, są dokonania Kraszewskiego z czasów jego podróży nadczarnomorskich, głównie pierwszej z nich, odbytej w okre- sie 22 czerwca – 11 września 1843¹⁷. Wprawdzie przedsięwziął owe wyprawy w ce- lach zdrowotnych, kuracyjnych, lecz zainteresowanie przeszłością spowodowało, iż podjął wówczas ciekawe studia starożytnicze i nawiązał istotne kontakty z miejsco- wymi badaczami, wśród których nie brakło osiadłych tam Polaków. W uznaniu za- sług powołany został Kraszewski w 1843 roku na członka Odeskiego Towarzystwa Historii i Starożytności¹⁸. Zgodnie z oceną Stefana Świerzeńskiego „Pobyt Kraszew- skiego na Krymie był wypełniony żmudną pracą, podczas kilkutygodniowego pobytu w Odessie każdą wolną chwilę wykorzystywał w celu zaznajomienia się z ostatnimi wynikami badań dotyczących wykopalisk na tamtych terenach. Studiował także źró- dła starożytne, na podstawie których mógł zrekonstruować historię kultury, sztuki i handlu kolonii greckich. Z dzieł tych robił notatki, wyciągi, konspekty, z myślą za- mieszczenia tych wszystkich wiadomości, odpowiednio później przeredagowanych, we *Wspomnieniach Odessy, Jedyssanu i Budżaku*. Największą uwagę zwrócił na nowo odkrytą kolonię grecką Olbię, nakreślił w krótkim syntetycznym zarysie jej historię, usiłował oznaczyć położenie geograficzne tego miasta, wspominał o jego rozwoju, religii, sztuce, kulturze i handlu, wreszcie o najeździe barbarzyńców i upadku tego miasta. Uzupełnieniem i podbudową badań teoretycznych były zainteresowania pisa-

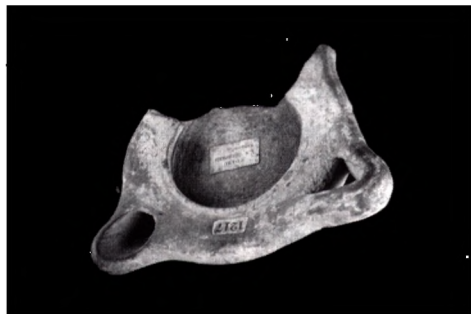
¹⁵ J. I. Kraszewski, *Kronika zagraniczna*, „Tygodnik Ilustrowany” 1874, nr 333.

¹⁶ Por. m.in. W. M. Calder III, *Schliemann o sobie. Studium o umiejętności korzystania ze źródeł*, „Meander” 30, 1975, s. 119-133 oraz W. M. Calder III, D. Trail, *Myth, Scandal and History*, Detroit 1986; D. Trail, *Schliemann of Troy. Treasure and Deceit*, Londyn 1996.

¹⁷ Zob. J. I. Kraszewski, *Wspomnienia Odessy, Jedyssanu i Budżaku*, t. I-III, Wilno 1845–1846 (nowe wydanie w opracowaniu P. Hertza ukazało się w r. 1985 w Warszawie). Druga podróż kuracyj- na do Odessy i nad Morze Czarne nastąpiła w r. 1852.

¹⁸ M. Blombergowa, *Polscy członkowie rosyjskich towarzystw archeologicznych 1859–1914*, Wro- cław 1988, s. 26-27.

rza zbiorami archeologicznymi, w których oglądał antyczne zabytki znalezione nad Morzem Czarnym”¹⁹. Z omawianą wyprawą Kraszewskiego wiążą się dwie autentyczne „pamiątki”, odkryte lub zakupione przez pisarza w trakcie jego nadczarnomorskich wędrówek, nieuwzględnione do tej pory w odpowiednich opracowaniach. Zapobiegliwości profesora Józefa Łepkowskiego zawdzięczamy, iż oba zabytki znalazły się po latach w kolekcji uniwersyteckiego Gabinetu Archeologicznego (dzięki zakupowi dokonанemu przez Władysława Czartoryskiego).



Antyczna lampka oliwna, VI-V wiek p.n.e. Gлина, średnica 12,5 cm. Zbiór Instytutu Archeologii UJ (dawna kolekcja Gabinetu Archeologicznego), nr inw. 407. Fot. Jakub Śliwa i Paweł Gąsior

Jest to egipska figurka uszebti (tabl. LI) datowana na czasy XIX dynastii (ok. 1300–1200 p.n.e.), ukazująca mumiokształtną sylwetkę z rękami skrzyżowanymi na piersiach, z tzw. trójdzielną peruką na głowie; figurka nie posiada inskrypcji²⁰. Resztki tekstu naniesionego na plecach figurki informują o jej pochodzeniu, lecz nie możemy na tej podstawie z pełnym przekonaniem wnioskować, iż mamy tu do czynienia rzeczywiście ze znaleziskiem terenowym, które można byłoby uważać bezspornie za egipski import w rejonie nadczarnomorskim.

Drugi zabytek to okrągła dwupalnikowa lampka grecka; jak stwierdził w swym opracowaniu Janusz Ostrowski, „Lampki tego typu występują w VI i V w. p.n.e. w warsztatach greckich na północnych wybrzeżach Morza Czarnego”²¹. Mamy tu więc do czynienia z wyrobem charakterystycznym dla obszarów objętych grecką kolonizacją, której Kraszewski w kontekście swej podróży poświęcił tak wiele uwagi.

Omówione zabytki, wraz z innymi obiektami, ofiarowane zostały w latach 1871–1872 uniwersyteckiemu Gabinetowi Archeologicznemu – niektóre bezpośrednio przez pisarza, część za pośrednictwem księcia Władysława Czartoryskiego. Za uzyskany dar władze uczelni wystosowały na ręce Kraszewskiego odpowiednie podziękowanie, na które ofiarodawca odpowiedział tymi słowami: „Jaśnie Wielmożny Rektorze dobrodzieju! Za mały, skromny, a powinny podarek do zbiorów Uniwersytetu nad miarę mnie obdarzyliście niezastużoną podzięką, za którą ja teraz dłużen jestem. – Rad bym z duszy kiedykolwiek czem lepszym, a cenniejszym zbiorom

¹⁹ S. Świerczewski, *Józef Ignacy Kraszewski jako archeolog. W stu pięćdziesiątą rocznicę urodzin*, „Archeologia” 12, 1961, s. 197.

²⁰ Zbiór Instytutu Archeologii UJ, nr inw. 574. Wapień ze śladami polichromii, wys. 21,6 cm. Zob. H. A. Schlögl, *Corpus der ägyptischen Totenfiguren der öffentlichen Sammlungen Krakaus*, Kraków 2000 (nr UJ 1), s. 251.

²¹ Zbiór Instytutu Archeologii UJ, nr inw. 407 (d. Nr 1217). Gлина, średnica 12,5 cm, wys. 1,9 cm. Obiekt jest uszkodzony: brak połowy jednego palnika i znacznej części ramion. Na spodzie napis ołówkiem: „Z katakumb od J. Kraszewskiego”. Zachowana jest także naklejka informująca, iż zabytek pochodzi „Z daru X. W. Czartoryskiego”. Zob. J. A. Ostrowski, [w:] *Katalog 1976*, nr 476.

Matki naszej Krakowskiej się przysłużyć, ażeby dowieść, z jaką czcią i poszanowaniem dla Niej i dla czcigodnego grona mężów Jej przewodniczących, jesteśmy. – Na teraz wstyd mi tylko, iż ofiara była tak maluczką, choć miłość bardzo wielką. Raczcie przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku i poważania, z jakim miło mi zostawać Jaśnie Wielmożnego Rektora Sługą najniższym, J.I. Kraszewski”²².

Pewna ilość zabytków z kolekcji Kraszewskiego znalazła się w zbiorze Władysława Czartoryskiego już nieco wcześniej (1869), najpewniej jako zakup dokonany u Kraszewskiego w Dreźnie na zlecenie księcia, przez Józefa Łepkowskiego, dyrektora sieniawskiej Biblioteki Czartoryskich²³. Żywe kontakty i współpraca Władysława Czartoryskiego z Kraszewskim na polu kolekcjonerskim i wydawniczym trwały zresztą lat kilkanaście (do roku 1883)²⁴. W początkach maja 1869 roku profesor Józef Łepkowski zakupił u Józefa Ignacego Kraszewskiego 61 eksponatów muzealnych z jego drezdeńskiej kolekcji. Na liście, którą do wglądu i akceptacji otrzymał Czartoryski w Paryżu, znalazły się przedmioty pochodzące jeszcze z wołyńskiej kolekcji pisarza, w tym: „żelazna buława i misiurka nabyta na Wołyniu, dwie siekiery kamienne »z Dubieńskiego«”, popielnica wykopana na Wołyniu, żelazne strzały, dwa hełmy, zapinki z brązu, ostrza dzid oraz hełm z Nieświeża i młot kamienny z Podola”²⁵. W zbiorach Gabinetu Archeologicznego z nazwiskiem Kraszewskiego wiążą się także ozdoby brązowe z okresu halsztackiego, pochodzące ze znaleziska w miejscowości Telkowce (d. pow. Sztum), tłuczek krzemienisty z Dubna (d. pow. Siemiatycze) oraz dwa kamienne rozcieracze z nieustalonych miejscowości na Wołyniu²⁶.

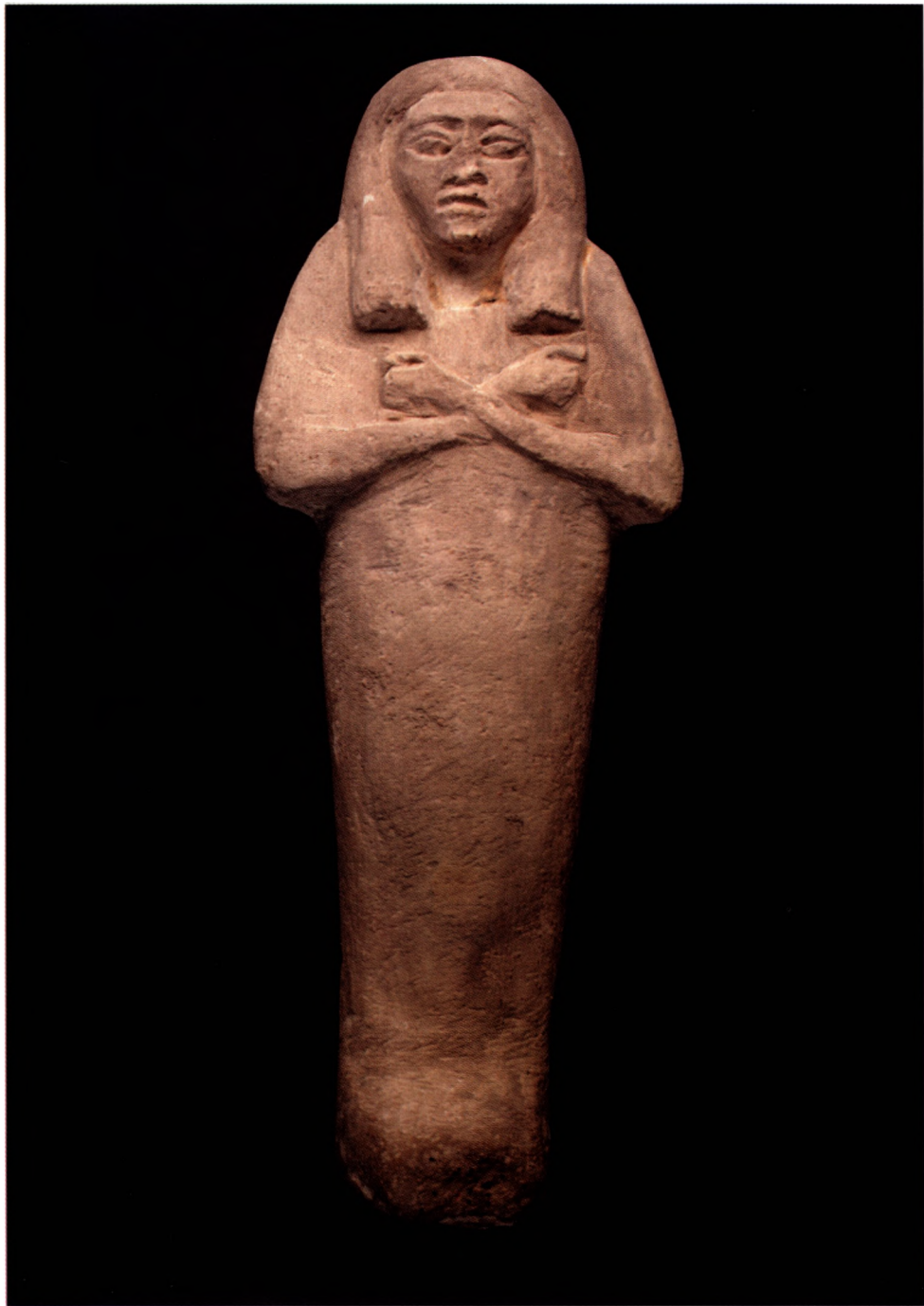
²² List datowany 24 kwietnia 1871 r. w Dreźnie przechowywany jest w Archiwum UJ. Wraz z zabytkami pochodzącymi z kolekcji Kraszewskiego eksponowany był na wystawie zorganizowanej przez Archiwum UJ w pomieszczeniach Biblioteki Jagiellońskiej w okresie od 6 I do 9 II 2005 r. („Mecenasi nauki polskiej – sześć wieków ofiarności społecznej na rzecz Uniwersytetu Krakowskiego”).

²³ Równocześnie Łepkowski był profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego i dyrektorem uniwersyteckiego Gabinetu Archeologicznego, utworzonego z jego inicjatywy w r. 1867 (zob. ostatnio J. A. Ostrowski, „Alma Mater” 41, maj 2002, s. 22-24) oraz w niniejszym tomie s. 43-48.

²⁴ Zob. J. Nowak, *Władysław Czartoryski i Józef Ignacy Kraszewski. Kolekcjonerskie związki pokolenia emigrantów*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” R. 42, 1997, s. 149-162.

²⁵ *Ibidem*, s. 151.

²⁶ Por. B. Gedłowa, R. Essen, B. Szybowski, *Kolekcja Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego* [„Katalog archeologicznych zbiorów pozamuzealnych”, Zeszyt 2], Warszawa 1989, s. 157, 231 i 305.



Tabl. LI. Figurka grobowa. Egipt, XIX dynastia (1292–1190 p.n.e.). Wapień, wys. 21,6 cm. Dar Władysława Czartoryskiego, 1872 (z kolekcji Józefa Ignacego Kraszewskiego). *Katalog* 1976, nr 37; por. s. 178 i 251